

Izraelskie myśliwce zaatakowały Strefę Gazy

12 października 2015

Między Izraelem a zbrojnym ugrupowaniem Hamas, które kontroluje Strefę Gazy, doszło do pierwszej wymiany ognia. Ta palestyńska organizacja wystrzeliła w sumie dwie rakiety, a minionej nocy izraelskie samoloty po raz pierwszy zaatakowały palestyńską enklawę.

Przedwczoraj wieczorem Hamas odpalił rakietę, która została przechwycona przez Żelazną Kopułę, system obrony powietrznej. Następnie w środku nocy, jak to ma w zwyczaju robić państwo żydowskie, myśliwce uderzyły w dwie fabryki produkujące broń, należące do ugrupowania Hamas. Podczas ataku zginęła kobieta w ciąży i jedno dziecko a kilka osób zostało rannych.

Chaos wciąż przybiera na sile. Władze Izraela wysłały do Jerozolimy dodatkowe oddziały policji. W Zachodnim Brzegu Jordanu Izraelskie Siły Obronne użyły ostrej amunicji przeciwko Palestyńczykom, którzy rzucali kamieniami, strzelali z proc i toczyli podpalone opony. Gdy agresywny tłum nie reagował na strzały ostrzegawcze, służby zaczęły strzelać bezpośrednio w ludzi. Ponad 50 osób zostało rannych

Niebezpieczna sytuacja ma miejsce również na granicy ze Strefą Gazy. Coraz częściej dochodzi do ataków nożowników. Szacuje się, że w przeciągu ostatnich kilku dni co najmniej 400 osób zostało rannych. Zamieszanie w tym regionie jest tak wielkie, że podanie nawet przybliżonej liczby zabitych jest bardzo trudne.

Hamas, który ogłosił niedawno trzecią intifadę, jest odpowiedzialny za wzrost przemocy i przestępczości. Lider tej zbrojnej organizacji nawołuje Palestyńczyków do dalszych

ataków na Izrael. Hamas jako jedyny poparł walkę, natomiast prezydent Autonomii Palestyńskiej oraz liderzy mniej radykalnej organizacji Fatah wzywają do zakończenia przemocy, lecz oni po prostu nie mają wpływu na agresję bojowników ze Strefy Gazy.

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl